

Sygn. akt I Ca 68/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 kwietnia 2015 r.

Sąd Okręgowy w Elblągu I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodnicząca SSO Teresa Zawistowska

Sędziowie SO Dorota Twardowska (spr.)

SO Arkadiusz Kuta

Protokolant: stażysta Joanna Semkiw

po rozpoznaniu w dniu 01 kwietnia 2015 r. w Elblągu

na rozprawie

sprawy z powództwa M. O.

przeciwko G. G.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Elblągu

z dnia 12 września 2014 r. sygn. akt I C 16/12

1. zmienia zaskarżony wyrok i zasądza od pozwanego G. G. na rzecz powoda M. O. kwotę 4.068 zł 86 gr (cztery tysiące sześćdziesiąt osiem złotych osiemdziesiąt sześć groszy) z ustawowymi odsetkami od dnia 06 czerwca 2011 r. i oddala powództwo w pozostałym zakresie oraz zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 717 zł (siedemset siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu;
2. oddala apelację w pozostałym zakresie;
3. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 504 zł (pięćset cztery złote) tytułem zwrotu kosztów procesu za drugą instancję.

Sygn. akt I Ca 68/15

UZASADNIENIE

Pozwem wniesionym w dniu 29 grudnia 2012 roku powód M. O. domagał się od pozwanego G. G. zasądzenia kwoty 4.068,86 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 9 października 2010 r. do dnia zapłaty oraz zasądzenia kosztów postępowania według norm przepisanych. W uzasadnieniu żądania powód wskazał, iż dnia 11 marca 2010r. zakupił od pozwanego samochód osobowy marki F. (...). Podczas normalnej eksploatacji samochodu pojawił się problem ze skrzynią biegów, objawiający się z ocieraniem drążka zmiany biegów przy ich przełączeniu. Zgłoszony pozwanemu problem został wytłumaczony koniecznością dotarcia się skrzyni biegów, jako że auto było fabrycznie

nowe. Powód w dalszym ciągu eksploatował samochód, jednak zgłaszany problem nie zniknął wraz z przejechanymi kilometrami, a wręcz zaczął się nasilać poprzez większe niż dotychczas trudności w płynnej zmianie biegów. W dniu 9 sierpnia 2010 r. przyjęto zlecenie gwarancyjne, jednak pozwany stwierdził subiektywne odczucie powoda co do zgłaszanego problemu, ponieważ jego zdaniem skrzynia działa poprawnie. Wobec powyższego samochód celem zweryfikowania został oddany innemu autoryzowanemu serwisowi w dniu 16 sierpnia 2010 r. w (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w G., gdzie po rozbiórce skrzyni biegów stwierdzono jej uszkodzenie. Przy braku jednoznacznego stanowiska skąd wynikało uszkodzenie powód powołał rzeczoznawcę, który po dokonaniu czynności w dniu 1 września 2010 r. stwierdził jednoznacznie, że przyczyną uszkodzenia jest wada fabryczna skrzyni biegów polegająca na użyciu wadliwej sprężyny dźwigienki załączania biegu wstecznego. Z tego też względu w dniu 8 września 2010 r. powód na podstawie art. 8 ust. 2 ustawy z dnia 27 lipca 2002r. o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie Kodeksu cywilnego złożył reklamację, żądając od pozwanego usunięcia stwierdzonej wady zakupionego towaru konsumenckiego. Pozwany w terminie określonym w ust. 3 wskazanej ustawy liczoną od dnia złożenia reklamacji nie zajął stanowiska. Dnia 24 września 2010 r. powód wyznaczył siedmiodniowy termin na dokonanie wymiany wadliwej skrzyni biegów na wolną od wad. Pozwany w odpowiedzi na to wezwanie wyjaśnił, że wypowiedział się w terminie ustawowym na reklamację powoda z dnia 9 sierpnia 2010 roku.

Pozwany G. G. wniósł o oddalenie powództwa oraz zasądzenie kosztów procesu. W uzasadnieniu wskazał, iż dnia 9 sierpnia 2010r. powód zgłosił reklamację co do skrzyni biegów w zakupionym przez niego F. (...) wskazując, iż ciężko wchodzi biegi, szczególnie 1, 3 i wsteczny. W tym dniu sprawdzono samochód powoda i serwis nie potwierdził odczuć powoda, odmawiając przyjęcia reklamacji. Pismem z dnia 25 sierpnia 2010 r. pozwany dodatkowo odpowiedział, iż brak jest podstaw do przyjęcia reklamacji. Nie negował, że dnia 16 sierpnia 2010 r. powód zgłosił skrzynię biegów do naprawy w (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G., gdzie dokonano demontażu skrzyni biegów. Wskazał, że rozebraną skrzynię biegów oglądali inżynierowie z F. (...), którzy stwierdzili usterkę związaną z eksploatacją pojazdu, która mogła powstać w wyniku włączania biegu wstecznego w czasie, gdy pojazd się jeszcze toczył do przodu lub przez niewłaściwe wciśnięciem sprzęgła. Nie można było ustalić, czy uszkodzenie skrzyni biegów było procesem dłuższym, czy mogło powstać po wizycie w serwisie pozwanego. Z tych też względów pozwany zakwestionował przedłożoną przez powoda opinię rzeczoznawcy. Zdaniem pozwanego w terminie odpowiedział na zgłoszenie reklamacyjne z dnia 9 sierpnia 2010 r., bowiem udzielił powodowi odpowiedzi w tym samym dniu. Dodatkowo pismem z dnia 25 sierpnia 2010 r. pozwany udzielił pisemnej odpowiedzi, zaś 1 września 2010 r. stanowisko zajął (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W.. Ponadto podniósł, że niemożliwe było ponowne ustosunkowanie się do reklamacji z dnia 8 września 2010 r., skoro pozwany nie otrzymał samochodu ani części do zbadania, który w tym czasie stał w serwisie (...) w G., więc pozwany nie miał możliwości zweryfikowania żądania kupującego.

Z uwagi na przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu techniki samochodowej Sąd na podstawie art. 505⁷ k.p.c. pominął przepisy działu o postępowaniu uproszczonym.

Wyrokiem z dnia 12 września 2014 r. Sąd Rejonowy w Elblągu oddalił powództwo i zasądził od powoda M. O. na rzecz pozwanego G. G. kwotę 1.868 zł 71 gr tytułem zwrotu kosztów procesu.

Rozstrzygnięcie było wynikiem następujących ustaleń faktycznych i oceny prawnej dokonanych przez Sąd pierwszej instancji:

Sąd Rejonowy ustalił, że w dniu 11 marca 2010 r. powód M. O. dokonał u pozwanego G. G., prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą Przedsiębiorstwo Handlowo – Usługowe (...) – G. G., zakupu samochodu osobowego marki F. (...). W dniu 9 sierpnia 2010 r. powód zlecił pozwanemu naprawę pojazdu, zgłaszając problem z 1 i 3 biegiem – poprawnością włączenia. W weryfikacji zgłoszenia nie stwierdzono usterki. Z powyższą opinią nie zgodził się powód, czyniąc odpowiednią adnotację na zleceniu naprawy. Pismem z dnia 25 sierpnia 2010 r. pozwany przedstawił swoje stanowisko w sprawie naprawy, wskazując iż usterki nie zostały stwierdzone.

W dniu 16 sierpnia 2010 r. powód M. O. dokonał zlecenia naprawy gwarancyjnej w (...) serwisie (...) – tj. (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G.. W trakcie naprawy stwierdzono brak możliwości włączenia biegu wstecznego – co 2 – 3 próba wrzucenia. Po dokonanych rozebraniu skrzyni biegów stwierdzono w kole biegu wstecznego wykruszenie zębów oraz widoczne ślady silnych ubytków (wykruszenia). W trakcie dokonanej naprawy skrzynię oglądał pracownik (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W., który razem z mechanikiem wykonującym naprawę ustalił, iż jest to uszkodzenie mechaniczne. Z tego też względu odmówiono naprawy gwarancyjnej wykonując odpłatną naprawę.

Pismem z dnia 1 września 2010 roku (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w W. skierowanym do powoda M. O. stwierdził, iż uszkodzenie skrzyni biegów związane jest z procesem eksploatacyjnym i nie podlega gwarancji.

Dnia 3 września 2010 r. w stacji obsługi (...) w G. na zlecenie powoda (...) dokonał oględzin rozmontowanej skrzyni biegów pochodzącej z samochodu powoda. W trakcie oględzin rzeczoznawca stwierdził, iż oględziny wizualne wykazały niewielkie uszkodzenia na kołach zębatych biegu wstecznego. Pozostałe części badanej skrzyni nie wykazały nadmiernego zużycia. W opinii rzeczoznawcy przyczyną wadliwej pracy i uszkodzenia skrzyni biegów była sprężynka znajdująca się w jej mechanizmie, zbyt ściśnięta i bardzo miękka, w wyniku czego nawet nieduży przesuw koła biegu wstecznego pokonuje jej siłę i powoduje otarcie tego koła z kołem współpracującym.

Powód M. O. w piśmie z dnia 8 września 2010 r. zwrócił się do pozwanego G. G. z żądaniem doprowadzenia towaru konsumenckiego w postaci samochodu osobowego marki F. (...) do stanu zgodnego z umową oraz zwrotu poniesionych w tym zakresie kosztów. Następnie powód w dniu 24 września 2010 r. zwrócił się do pozwanego o kontakt w terminie 3 dni celem ustalenia przetransportowania rozebranego samochodu oraz wyznaczył 7 – dniowy termin do dokonania wymiany wadliwej skrzyni biegów.

W dniu 5 października 2010 r. pozwany poinformował powoda, iż nie znajduje w sprawie zastosowania art. 8 ust. 3 ustawy o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej, bowiem zgłoszenie reklamacyjne zostało dokonane w dniu 9 sierpnia, po czym dokonano sprawdzenia zgłoszenia reklamacyjnego i odmówiono naprawy, co powód potwierdził własnoręcznym podpisem.

W dniu 9 października 2010 r. (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. wystawiła fakturę za naprawę na kwotę 3.848,04 zł. Pismem z dnia 20 maja 2011 r. powód wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 4.068,86 zł tytułem naprawy i wymiany części oraz kosztu sporządzonej opinii technicznej. Pismem z dnia 6 czerwca 2011 r. pozwany poinformował powoda, iż podtrzymuje swoje dotychczasowe stanowisko, wskazując, iż nie podnosi odpowiedzialności za naprawę samochodu F. (...).

W toku postępowania Sąd Rejonowy na wniosek pozwanego zlecił opinię biegłemu sądowemu z zakresu techniki samochodowej i rekonstrukcji wypadków samochodowych, który wskazał, iż uszkodzenia kół zębatych biegu wstecznego oraz synchronizatora biegu 3 – 4 w postaci widocznych śladów wykruszenia zębów oraz widocznych śladów silnych ubytków /wykruszenia/ zębów przesuwki biegów wskazuje, iż te uszkodzenia mogły powstać w czasie włączenia biegu wstecznego i biegu 3 i 4 przy niepełnym rozłączeniu napędu sprzęgłem. Zamontowana sprężyna nie miała wpływu na wykruszenie zębów kół wstecznego biegu.

Sąd pierwszej instancji ocenił, że powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie. Uznając zasadniczo za wiarygodny materiał dowodowy zebrany w sprawie, Sąd oddalił wniosek powoda o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego, stwierdzając że wnioskodawca nie wykazał, aby wnioski zawarte w opinii biegłego z zakresu techniki samochodowej S. T. (1) były nieprawidłowe, a potrzeba powołania innego biegłego nie wynika z okoliczności sprawy, lecz jedynie z samego niezadowolenia strony ze sporządzonej opinii. Jednocześnie oceniając zeznania świadka L. C. (1) Sąd dał im wiarę tylko w części, uznając że wskazywane przez niego przyczyny uszkodzenia skrzyni biegów nie odzwierciedlały ustalonego w sprawie stanu faktycznego, a ponadto nie korelowały z zebrany w sprawie materiałem dowodowym, zarówno w postaci dokumentów, jak i osobowych źródeł dowodowych. Wskazano, że inną przyczynę uszkodzenia skrzyni biegów wskazywał powołany w sprawie biegły oraz świadek T. T..

Sąd Rejonowy wskazał, że pomiędzy stronami została zawarta umowa sprzedaży w rozumieniu art. 535 k.c. a istota sporu sprowadzała się do ustalenia, czy pozwany odpowiedział w terminie na zgłoszenie reklamacyjne powoda – uznając za to zgłoszenie zlecenie naprawy z dnia 9 sierpnia 2010 r. oraz czy pozwany odpowiada z tytułu gwarancji, a tym samym, czy żądania zapłaty przez powoda było zasadne.

Zauważono, że powód twierdził, iż swoje roszczenie realizował w oparciu o ustawę z dnia 27 lipca 2002 r. o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie Kodeksu cywilnego (Dz. U. z 2002r. Nr 141 poz. 1176 – dalej Ustawa konsumencka), na co wskazywał w pozwie i pismach kierowanych do pozwanego przed wszczęciem postępowania. Stwierdzono, że aby powód mógł realizować swoje roszczenie na podstawie gwarancji musiałby przedłożyć dokument gwarancyjny, na co wskazuje zarówno art. 13 ustawy konsumenckiej oraz art. 577 Kodeksu cywilnego. Powód natomiast takiego dokumentu nie przedłożył. Dodatkowo wskazano, że w sprawie nie znajdują również zastosowania wprost przepisy o rękojmi, tj. art. 556 – 576 k.c., tylko odpowiednio z uwagi na uregulowanie tych kwestii w w/w ustawie konsumenckiej.

Przywołano przepis art. 4 ust 1 w/w ustawy, iż sprzedawca odpowiada wobec kupującego, jeżeli towar konsumpcyjny w chwili jego wydania jest niezgodny z umową, wskazując że towar, wobec braku odmiennych postanowień umowy, powinien wykazywać określone właściwości. Towar jest uważany za niezgodny z umową w przypadku, gdyby nie posiadał określonych cech, np. nie nadaje się do celu, do jakiego jest zwykle używany. Towar powinien nadawać się do zwykłego przeznaczenia i posiadać właściwości charakteryzujące towary danego rodzaju, czyli nadawać się do celu, do jakiego tego rodzaju produkt zwykle jest używany. Natomiast, gdy korzystanie z produktu może być z jakichkolwiek przyczyn ograniczone, to konsument powinien mieć wiedzę w tym zakresie, aby mógł podjąć odpowiednią decyzję.

W ocenie Sądu Rejonowego ta okoliczność w przedmiotowym postępowaniu nie została potwierdzona i odwołano się w tym zakresie do zeznań świadków M. K., G. T., R. T., R. S. oraz opinii biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej S. T. (2), uznając je za wiarygodne i przeczące tezie powoda, iż uszkodzenie skrzyni biegów spowodowała sprężyna ustalająca położenie koła przesuwanego biegu wstecznego, wywołująca dodatkowy opór w czasie wyłączenia biegu wstecznego, gdyż była błędnie zamontowana czy też wykonana z niewłaściwego materiału. Uznano wobec tego, że powód nie udowodnił przywoływanych przez siebie okoliczności, mimo, iż to na nim w tym zakresie spoczywał ciężar dowodu (art. 6 k.c.). Za dowód taki nie uznano opinii technicznej sporządzonej przez świadka L. C. (1), gdyż stanowiła ona jedynie dokument prywatny i jako taki wszedł on w poczet materiału dowodowego, stanowiąc jedynie element stanowiska strony odnoszący się do problematyki procesu. Natomiast za przesądzające Sąd Rejonowy uznał wnioski biegłego sądowego, że opisany charakter uszkodzeń kół zębatach biegu wstecznego oraz synchronizatora biegu 3 i 4 wskazuje, iż uszkodzenia te mogły powstać w czasie włączania biegu wstecznego oraz 3 i 4 przy niepełnym rozłączeniu napędu sprzęgłem. Za biegłym uznano także, że przedłożony materiał dowodowy nie pozwala przesądzić, czy sprężyna dźwigni włączającej bieg wsteczny była prawidłowo zamontowana oraz że sprężyna nie miała wpływu na wykruszanie się kół zębatach poszczególnych biegów.

Dalej Sąd pierwszej instancji przywołał przepis art. 8 ust. 1 ustawy konsumenckiej: jeżeli towar konsumpcyjny jest niezgodny z umową kupujący może żądać doprowadzenia go do stanu zgodnego z umową przez nieodpłatną naprawę albo wymianę na nowy, chyba że naprawa albo wymiana są niemożliwe lub wymagają nadmiernych kosztów; ust. 2 iż nieodpłatność naprawy i wymiany w rozumieniu ust. 1 oznacza, że sprzedawca ma również obowiązek zwrotu kosztów poniesionych przez kupującego, w szczególności kosztów demontażu, dostarczenia, robocizny, materiałów oraz ponownego zamontowania i uruchomienia; ust. 3: jeżeli sprzedawca, który otrzymał od kupującego żądanie określone w ust. 1, nie ustosunkował się do tego żądania w terminie 14 dni, uważa się, że uznał je za uzasadnione oraz ust. 4: jeżeli kupujący z przyczyn powyżej wskazanych nie może żądać ani wymiany ani naprawy albo jeżeli sprzedawca nie zdoła uczynić zadość takiemu żądaniu w odpowiednim czasie lub gdy naprawa albo wymiana narażałaby kupującego na znaczne niedogodności, ma on prawo domagać się stosownego obniżenia ceny albo odstąpić od umowy, z tym jednakże zastrzeżeniem, iż od umowy nie można odstąpić gdy niezgodność towaru konsumpcyjnego z umową jest nieistotna, wskazując iż przy określaniu odpowiedniego czasu naprawy lub wymiany uwzględnia się rodzaj towaru i cel jego nabycia.

Wskazano, że powyższa regulacja prawna wprowadza dwustopniową hierarchię uprawnień konsumenta na wypadek niezgodności towaru z umową i omówiono sekwencyjność roszczeń, uznając za niewątpliwie, iż powód M. O. dokonał zgłoszenia reklamacyjnego w dniu 9 sierpnia 2010 r. (k. 20, 57) i wskazując że było nim zlecenie naprawy złej pracy skrzyni biegów. W ocenie Sądu Rejonowego powód uzyskał ze strony pozwanego tego samego dnia odpowiedź, co potwierdził własnoręcznym podpisem na wskazanym zgłoszeniu reklamacyjnym. Uznano także, że ponadto powód dodatkowo otrzymał od pozwanego odpowiedź w piśmie z dnia z 25 sierpnia 2010 r. (k. 19, 58), w którym wskazano, iż uszkodzenie nie powstało w skutek wad technicznych, a wskutek złej eksploatacji, co potwierdził importer samochodu (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w kierowanym do powoda piśmie z dnia 1 września 2010 roku (k. 59). Z przedstawionych okoliczności Sąd pierwszej instancji wywiódł wniosek, iż pozwany zachował 14 – dniowy termin określony w art. 8 ust. 3 ustawy konsumenckiej, a wobec reklamacji z dnia 9 sierpnia 2010 r. nie mogła odnieść skutku reklamacja zgłoszona w dniu 8 września 2010 r., którą zadaniem Sądu należało traktować jako kolejną reklamację dotyczącą tych samych okoliczności, powielenie pierwotnej reklamacji. Podkreślając, że powód nie udostępnił pozwanemu samochodowi do wglądu.

Reasumując Sąd Rejonowy uznał, że powód zgodnie z ciążącym na nim obowiązkiem wynikającym z art. 6 k.c. nie wykazał zasadności swojego roszczenia, w szczególności nie wykazał wad technicznych pojazdu oraz że pozwany nie zachował 14 – dniowego ustawowego terminu, co uzasadniało w ocenie Sądu oddalenie powództwa.

Jako podstawę orzeczenia o kosztach procesu powołano art. 98 § 1 k.p.c. oraz art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

W apelacji od powyższego wyroku powód M. O. zaskarżył wyrok w całości, zarzucając naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędne dokonanie oceny materiału dowodowego, naruszenie art. 316 § 1 k.p.c. w zw. z art. 328 § 1 i 2 k.p.c. poprzez wady uzasadnienia, naruszenie art. 227 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. i art. 217 § 1 k.p.c. przez nieuzasadnione oddalenie wniosku o przeprowadzenie dowodu z dodatkowej opinii biegłych wobec nierzetelności opinii biegłego S. T. (1) i wadliwości jej wniosków w świetle materiału dowodowego. Generalnie skarżący wskazywał na wadliwe ustalenia i ocenę dokonaną przez Sąd pierwszej instancji, wskazując na wyraźne rozróżnianie przez powoda uprawnień i tytułu gwarancji i rękojmi oraz jednoznaczne określenie w piśmie z dnia 08 września 2010 r. zamiaru wykonania roszczenia nieodpłatnej naprawy pojazdu, które to pismo dopiero stanowiło zgłoszenie roszczenia w trybie wyraźnie w nim powołanego przepisu art. 8 ust. 1 ustawy konsumenckiej a pozwany nie ustosunkował się do żądania powoda w ustawowym terminie 14 dni, co zgodnie z przepisem art. 8 ust. 3 ustawy uważa się, że uznał je za uzasadnione. Powód kwestionował także dokonaną ocenę materiału dowodowego, w tym zeznań świadków – pracowników serwisu oraz opinię biegłego sądowego, wskazując że odmiennie oceniono przyczynę uszkodzenia skrzyni biegów w serwisie w G. i przez poleconego w serwisie rzeczoznawcę, który badał elementy rozebranej skrzyni bezpośrednio po demontażu w przeciwieństwie do biegłego sądowego opisującego stan jedynie na podstawie relacji świadków.

Powód domagał się zmiany zaskarżonego wyroku i uznania roszczeń powoda oraz zasądzenie kosztów procesu za obie instancje, ewentualnie uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Pozwany G. G. wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów procesu, twierdząc że jest ona niezasadna.

Sąd Okręgowy ustalił i zważył, co następuje:

Apelacja powoda jest zasadna. Słusznie zarzucił skarżący Sądowi Rejonowemu wadliwą ocenę zgromadzonego materiału dowodowego, co w konsekwencji doprowadziło do naruszenia przepisów ustawy z dnia 27 lipca 2002 r. o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie Kodeksu cywilnego (Dz. U. z 2002 r. Nr 141 poz. 1176 ze zm. – dalej: ustawy konsumenckiej).

Na wstępie należy jednak wyjaśnić, że wskazana ustawa utraciła moc z dniem 25 grudnia 2014 r. na skutek zmian wprowadzonych ustawą z dnia 30 maja 2014 r. o prawach konsumenta (Dz. U. z 2014 r. poz. 827),

mocą której zdecydowana większość uregulowań ustawy konsumenckiej (częściowo bardziej restrykcyjnych dla sprzedawcy) znalazła się ponownie w Kodeksie cywilnym – w dziale II „Rękojmia za wady”. Ponieważ przepisy te są przepisami prawa materialnego do oceny stanów faktycznych należy stosować przepisy obowiązujące w dacie ich zaistnienia, a zatem w sprawie nadal mają zastosowanie przepisy ustawy o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej. Sąd pierwszej instancji wprawdzie prawidłowo przywołał te przepisy jako podstawę orzekania, jednakże wywiódł nieprawidłowe wnioski z ustaleń stanu faktycznego, co skutkowało niewłaściwą oceną prawną konsekwencji wynikających z przywołanych przepisów ustawy konsumenckiej.

Wyjściowym błędem Sądu Rejonowego było uznanie za zgłoszenie roszczenia reklamacyjnego inicjującego postępowanie określone w art. 8 ustawy konsumenckiej zlecenia naprawy pojazdu w dniu 09 sierpnia 2010 r., czemu zasadnie przeczył powód. Należy podzielić zarzuty skarżącego, że doszukiwanie się przez Sąd pierwszej instancji zgłoszenia roszczenia nieodpłatnej naprawy jako konsekwencji ujawnienia wady pojazdu i uruchomienia trybu reklamacyjnego w zleceniu z dnia 09 sierpnia 2010 r. było nieuprawnione. W konsekwencji wadliwe były ustalenia co do udzielenia przez pozwanego odpowiedzi na zgłoszenie z zachowaniem ustawowego terminu oraz powielania reklamacji przez powoda i braku konieczności odpowiedzi przez pozwanego.

Wbrew stanowisku Sądu pierwszej instancji wizyta w serwisie pozwanego w dniu 09 sierpnia 2010 r. i „zlecenie naprawy” (k. 20) stanowiła jedynie próbę poszukiwania przyczyny wadliwego działania skrzyni biegów i zgłoszenie problemu pozwanemu (jak wskazuje się w pozwie – sygnalizowanego już podczas poprzednich wizyt). Dokument zlecenia naprawy nie zawiera innych treści poza wskazaniem trudności z włączaniem biegów oraz adnotacji pracownika serwisu o dokonanych czynnościach sprawdzających i niepotwierdzeniu zastrzeżeń klienta, co z kolei skutkowało adnotacją na dokumencie poczynioną przez powoda, iż nie zgadza się z opinią pracownika. W zleceniu brak określenia przez powoda, że w ogóle zgłasza skonkretyzowane roszczenia reklamacyjne ze wskazaniem rodzaju roszczenia, zgodnie z omawianą szeroko przez Sąd Rejonowy zasadą sekwencyjności roszczeń i uprawnienia wyboru przysługującego konsumentowi. Co więcej, w zasadzie przyjmowana przez ten Sąd odmowa – zresztą nie pozwanego a jedynie pracownika serwisu – poprzedza zasadniczo „zgłoszenie” konsumenta, iż nie zgadza się z opinią serwisanta. Takie określenie wyboru świadczenia z powołaniem na konkretne wady pojazdu i wprost przywołaniem przepisów ustawy, stanowiących podstawę zgłaszanego żądania, znalazło się dopiero w piśmie powoda skierowanym do pozwanego w dniu 08 września 2010 r. – co bezpodstawnie zbagatelizował Sąd, uznając pismo powoda za jedynie powielenie wcześniejszej „reklamacji”, pomimo wyraźnego akcentowania tej okoliczności przez powoda zarówno w treści pisma, jak i w pozwie, i stanowczym stanowisku w toku procesu. Ocena taka pomija także ustalony w stanie faktycznym dalszy rozwój wydarzeń.

Ustalono przecież i wynika to z materiału dowodowego, że po bezskutecznej próbie ustalenia przyczyny wadliwego działania skrzyni biegów w serwisie (...) prowadzonym przez pozwanego powód w dniu 16 sierpnia 2010 r. udał się do serwisu (...) w G., gdzie potwierdzono wadliwe działanie skrzyni (dokumentacja zlecenia k. 89 – 91, odmiennie od oceny z dnia 09 sierpnia 2010 r.). Wobec podjętej próby naprawy gwarancyjnej rozmontowana skrzynia biegów była przedmiotem oględzin rzeczoznawcy mgr inż. L. C. (2) – zresztą poleconego przez pracowników serwisu, co potwierdzili w swoich zeznaniach – a zlecona ekspertyza prywatna uzyskana przez powoda w dniu 06 września 2010 r. (k.16 – 17) wskazywała jako przyczynę wadliwe działanie sprężyny sterującej ruchem kół biegów.

Te okoliczności stanowiły przyczynę wystąpienia przez powoda do pozwanego pismem z dnia 08 września 2010 r., złożonym pozwanemu w tym samym dniu, zatytułowanym (...), w którym wyraźnie wskazując jako podstawę art. 8 ustawy o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej (...) zażądał doprowadzenia towaru – samochodu F. (...) zakupionego w dniu 12 marca 2010 r. do stanu zgodnego z umową poprzez nieodpłatną wymianę uszkodzonej skrzyni biegów na nową wolną od wad oraz zwrotu poniesionych kosztów opinii rzeczoznawcy w kwocie 220 zł, demontażu skrzyni i ewentualnego transportu samochodu do E., powołując przy tym wynik ekspertyzy rzeczoznawcy co do wadliwej sprężyny dźwigni załączania biegu wstecznego jako wady fabrycznej i dołączając treść tej ekspertyzy do zgłoszenia.

Odmienne od wadliwej oceny Sądu pierwszej instancji to właśnie pismo stanowiło zgłoszenie przez powoda żądania doprowadzenia towaru do stanu zgodnego z umową z wyborem świadczenia o nieodpłatną naprawę poprzez wymianę uszkodzonego elementu na wolny od wad – w rozumieniu art. 8 ust. 1 ustawy konsumenckiej, co jednoznacznie także wskazano w jego treści. Co więcej poza wyraźnym określeniem roszczenia i wskazaniem jego podstawy, powód konkretnie także przedstawił pozwanemu przyczyny żądania, dołączając treść opinii uprawnionego rzeczoznawcy. Tym samym powód dokonał wszelkich aktów staranności w zgłoszeniu roszczenia, umożliwiając pozwanemu pełne zapoznanie się ze swoim stanowiskiem. Jednocześnie zgłoszone roszczenie nieodpłatnej naprawy pojazdu odpowiada kolejności sekwencji roszczeń wynikającej z ustawy i omawianej przez Sąd pierwszej instancji.

Ponadto należy zwrócić uwagę – co całkowicie pominął Sąd Rejonowy – że stwierdzenie niezgodności towaru z umową nastąpiło przed upływem sześciu miesięcy od dnia wydania towaru, tj. 11 marca 2010 r. (faktura k. 21), a więc zgodnie z art. 4 ust. 1 ustawy konsumenckiej domniemywa się, że istniała ona w chwili wydania.

Pozwany nie ustosunkował się do zgłoszonego żądania reklamacyjnego w terminie 14 dni od daty zgłoszenia, to jest od dnia 08 września 2010 r. (prezentata na piśmie powoda k.14). Termin ten upływał z dniem 22 września 2010 r. W dniu 24 września 2010 r. powód, powołując się na unormowanie art. 8 ust. 3 ustawy konsumenckiej, wskazał na zastrzeżony tam rygor uznania żądania za uzasadnione wobec milczenia sprzedawcy i wyznaczył 3 – dniowy termin dla ustalenia przetransportowania rozebranego pojazdu do E. oraz 7 – dniowy termin od dnia dostarczenia auta na dokonanie naprawy (k.13). Dopiero pismem z dnia 05 października 2010 r. pozwany odpowiedział na zgłoszone żądanie, zaprzeczając istnieniu wady i obowiązku naprawy.

Z dyspozycji art. 8 ust. 3 ustawy konsumenckiej wynika jednoznacznie, że jeżeli sprzedawca, który otrzymał od kupującego żądanie określone w ust. 1, nie ustosunkował się do tego żądania w terminie 14 dni, uważa się, że uznał je za uzasadnione. Powołane unormowanie obarcza sprzedającego ryzykiem nieustosunkowania się do żądań kupującego. Ustawa o sprzedaży konsumenckiej wymaga, aby sprzedający wypowiedział się w odpowiedzi na reklamację, czy rozpatruje ją pozytywnie, czy też ją oddala, uznając za bezzasadną. Brak merytorycznego ustosunkowania się do reklamacji skutkuje przyjęciem na podstawie art. 8 ust. 3 ustawy o sprzedaży konsumenckiej roszczeń konsumenta za uzasadnione, a to uprawnia do podjęcia działań, o jakich mowa w treści art. 8 ust. 1 ustawy. Pozwany nie dopełnił wymaganego ustawą o sprzedaży konsumenckiej aktu staranności, polegającego na obowiązku ustosunkowania się do zgłoszonego żądania naprawy, w związku z czym jest ustawowo zobligowany do zaspokojenia żądania zawartego w treści reklamacji.

Należy pamiętać, że celem wprowadzenia tej powinności przedsiębiorcy było jego zdyscyplinowanie do zajęcia stanowiska w zakresie niezgodności towaru z umową oraz zgłoszonego żądania kupującego. Niezajęcie stanowiska przez sprzedawcę w wymaganym czasie pozwala na przyjęcie reguły interpretacyjnej, zgodnie z którą brak reakcji oznacza uznanie roszczenia kupującego za uzasadnione. Sprzedawca uznaje, że towar konsumpcyjny jest niezgodny z umową oraz że ta niezgodność istniała w chwili wydania towaru, nawet jeśli upłynęło 6 miesięcy od chwili wydania towaru do stwierdzenia jego niezgodności. Milczenie sprzedawcy skutkuje zgodą przedsiębiorcy na proponowany przez konsumenta sposób doprowadzenia towaru do stanu zgodności z umową – sanacji umowy – przez jego naprawę lub wymianę. W takim przypadku sprzedawca nie będzie miał możliwości zablokowania żądania konsumenta i dokonania naprawy w miejsce żądanej wymiany, nawet jeżeli koszty zadośćuczynienia żądaniu konsumenta, w jego ocenie, są nadmierne w porównaniu do zrealizowania żądania alternatywnego.

Uwzględniając cel ustawy o sprzedaży konsumenckiej, jakim jest jak najszersze zapewnienie ochrony interesów konsumentów nabywających towary konsumpcyjne oraz konieczność zdyscyplinowania przedsiębiorców w zakresie rozpatrywania reklamacji konsumenckich, należy przyjąć, że ustosunkowanie się przedsiębiorcy do roszczenia konsumenta dotyczy podjęcia przez niego decyzji w zakresie uznania bądź nie roszczenia konsumenta. Konsument powinien być świadomy, czy jego żądanie reklamacyjne zostało uwzględnione przez profesjonalistę. Pozwoli mu to na powzięcie decyzji, co do dalszych działań mających na celu wyegzekwowanie przysługujących mu praw podmiotowych.

Reasumując brak stanowiska sprzedawcy co do zamierzonego przez kupującego sposobu realizacji uprawnień z tytułu rękojmi w terminie 14 dni oznacza milczącą akceptację wybranego sposobu przywrócenia przedmiotu sprzedaży do jego zgodności z umową, a jego żądanie za uzasadnione. Ustawodawca pozostawia sprzedawcy zakreślony czas na zajęcie stanowiska w przedmiocie zaspokojenia oczekiwań kupującego w razie wadliwości przedmiotu sprzedaży. Nieustosunkowanie się sprzedawcy w zakreślonym terminie do żądań kupującego oznacza przy tym nie tylko, że akceptuje on wybór sposobu doprowadzenia rzeczy do zgodności z umową, ale akceptuje w ogóle zarzut, że przedmiot sprzedaży jest niezgodny z umową od chwili jego wydania i kupujący może korzystać ze wszelkich narzędzi pomyślanych dla ochrony jego interesu przed rzeczami, które są wadliwe w stosunku do umowy.

Co więcej sprzedający, który nie udzielił w ustawowym terminie określonym w art. 8 ust. 3 ustawy o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej odpowiedzi na żądanie naprawy albo wymiany towaru, nie może uchylać się od odpowiedzialności za niezgodność towaru z umową. Brak odpowiedzi na zgłoszone przez kupującego żądanie stwarza fikcję jego uznania i tak jak przy uznaniu roszczenia oznacza przyznanie przez sprzedającego okoliczności niezgodności towaru z umową oraz zgodę co do treści żądania, a więc sposobu doprowadzenia do zgodności towaru z umową, jeżeli został on przez uprawnionego określony w treści żądania. Po bezskutecznym upływie terminu określonego w art. 8 ust. 3 powołanej ustawy sprzedający, który nie udzielił w ustawowym terminie odpowiedzi na żądanie naprawy albo wymiany towaru, nie może skutecznie uchylać się od odpowiedzialności za niezgodność towaru z umową, może natomiast podnosić zarzut niemożności świadczenia. Jeżeli natomiast do uznania w warunkach określonych w art. 8 ust. 3 dochodzi po stwierdzeniu niezgodności towaru z umową po upływie sześciu miesięcy od wydania towaru, a więc gdy nie działa wynikające z art. 4 ust. 1 ustawy domniemanie istnienia niezgodności towaru z umową w chwili wydania, sprzedający może także dowodzić, że w chwili wydania towar był zgodny z umową.

Przyjęte rozumienie znaczenia i celu unormowania przyjętego w art. 8 ust. 3 ustawy konsumenckiej odpowiada ogólnym celom ustawy, mającej zgodnie ze wskazaniem wynikającymi z inkorporowanej w nią dyrektywy nr (...) z dnia 25 maja 1994 r. o niektórych aspektach sprzedaży towarów konsumenckich i związanych z tym gwarancji (Dz. U. UE L. 1999, Nr 171, poz. 12) zapewnić wysoki poziom ochrony konsumentów, rzeczywistą i efektywną realizację ich praw i wzmocnić zaufanie konsumenta. W konsekwencji uznanie reklamacji w warunkach tego przepisu oznacza uznanie roszczenia w aspekcie procesowym i procesową zgodę na naprawę samochodu, wyłączając podjęcie przez pozwanego obrony w procesie opartej na zarzucie nie istnienia długu i przeniesienia na pozwanego ciężaru dowodu. (Takie poglądy na tle analogicznego stanu wyrażono także w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 05 lipca 2012 r., sygn. IV CSK 75/12, LEX Omega 1224804; glosie H. (...) do wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie z dnia 25 lipca 2007 r. sygn. VII Ca 402/07 pt. „Obowiązek ustosunkowania się sprzedawcy do żądania kupującego wynikającego z ustawy o sprzedaży konsumenckiej” Prawo Gospodarcze (...), System LEX Omega; Komentarzu Z. G. do art. 561⁽⁽⁵⁾⁾ k.c. / zawierającego tożsamą regulację/ System LEX Omega).

Z przedstawionych przyczyn pozwany nie mógł obecnie w procesie kwestionować swojej odpowiedzialności za wypełnienie zobowiązania wobec powoda z tytułu roszczenia reklamacyjnego o doprowadzenie pojazdu do stanu zgodnego z umową przez nieodpłatną naprawę i prowadzenie postępowania dowodowego wywołanego wnioskami pozwanego, w tym z opinii biegłego sądowego na okoliczności nieistnienia niezgodności towaru z umową, było zbędne, wobec rygorystycznych dyspozycji powołanych przepisów art. 4 ust. 1, art. 8 ust. 1 i 3 ustawy konsumenckiej. W konsekwencji powód mógł zasadnie żądać od pozwanego spełnienia świadczenia doprowadzenia pojazdu do stanu zgodnego z umową przez nieodpłatną naprawę na podstawie art. 8 ust. 1 zd. 1 ustawy konsumenckiej. Stwierdzenie to czyni zbędnym odnoszenie się do wyników opinii biegłego sądowego i przedstawianych w tym zakresie zarzutów apelacji.

Zgodnie z art. 8 ust. 2 ustawy konsumenckiej nieodpłatność naprawy i wymiany w rozumieniu ust. 1 oznacza, że sprzedawca ma również obowiązek zwrotu kosztów poniesionych przez kupującego, w szczególności kosztów demontażu, dostarczenia, robocizny, materiałów oraz ponownego zamontowania i uruchomienia. Konsument może żądać naprawy także przez wymianę wadliwych części towaru. Uprawnienie konsumenta polega na dokonaniu naprawy lub wymiany towaru konsumpcyjnego na koszt sprzedawcy. W literaturze wyrażony został pogląd, że

nieodpłatność dla kupującego realizacji jego uprawnień wynikających z odpowiedzialności sprzedawcy za niezgodność z umową, oznacza obowiązek tego ostatniego poniesienia kosztów doprowadzenia towaru do stanu zgodności z umową. Realizacja powyższego obowiązku może polegać na dokonaniu koniecznego demontażu, dostarczenia, robocizny itp. oraz ponownego zamontowania i uruchomienia przez samego sprzedawcę bądź na jego rachunek. W razie gdy czynności te zostaną wykonane przez nabywcę bądź na jego rachunek, jest on uprawniony do żądania zwrotu od sprzedawcy poniesionych kosztów. Na gruncie rękojmi przeważa – aktualny także przy gwarancji ustawowej – pogląd, zgodnie z którym w przypadku zwłoki sprzedawcy z dokonaniem wymiany rzeczy, kupującemu przysługuje wykonanie zastępcze przez dokonanie zakupu przedmiotu należnego świadczenia na koszt sprzedawcy na podstawie art. 479 k.c. (wyr. SN z 17.12.2003 r., IV CK 298/02, Biul. SN 2004, Nr 10, s. 35). Dopuszcza się także przy gwarancji ustawowej stosowanie art. 480 k.c. w celu zastępczego wykonania obowiązku naprawy lub wymiany rzeczy w sytuacji, w której sprzedawca swojego obowiązku nie wypełnia. Taka wykładnia prowadzi do wniosku, że w razie zgłoszenia przez konsumenta roszczenia z pierwszej sekwencji i pozostawania przez sprzedawcę w zwłoce z jego wykonaniem, konsument może wybrać między alternatywnym roszczeniem w ramach pierwszej sekwencji albo przystąpić do wykonania uprawnień z drugiej sekwencji (z uwzględnieniem przesłanek z art. 8 ust. 4 ustawy) lub też wykonać zastępczo, na podstawie art. 479 albo 480 k.c., zgłoszone w ramach pierwszej sekwencji uprawnienie na koszt sprzedawcy.

Nie ulega wątpliwości, że koszt naprawy lub wymiany ponosi sprzedawca. Jeśli za zgodą sprzedawcy lub w trybie wykonania zastępczego, koszt ten poniósłby konsument, wówczas omawiana regulacja stanowiłaby podstawę prawną żądania zwrotu tych kosztów. Sprzedawcę obciążają także koszty wszelkich czynności kupującego dokonane przed naprawą lub wymianą w celu ich realizacji oraz po nich w celu umożliwienia zgodnego z umową korzystania z rzeczy. Sprzedawcę obowiązuje zwrot kosztów niezbędnych do realizacji uprawnień konsumenta. Celem dyrektywy unijnej (...), której wdrożeniem była omawiana ustawa, jest utrzymanie umowy, a także należyte jej wykonanie przez sprzedawcę. Priorytetem dyrektywy (...), a tym samym ustawy o sprzedaży konsumenckiej jest zagwarantowanie konsumentom prawa do bezpłatnego przywrócenia towarów do stanu ich zgodności z umową. Generalnie więc koszty związane z przywróceniem towaru do stanu zgodności z umową powinna ponosić strona, która doprowadziła do tej niezgodności.

Wobec braku realizacji przez pozwanego milcząco uznanego żądania naprawy pojazdu powód dochodził zasądzenia kwoty odpowiadającej kosztom wykonania zastępczego – poniesionym kosztom naprawy pojazdu w dniu 09 października 2010 r. w kwocie 3.848 zł 04 gr (faktura k. 10 – 11) oraz poniesionym kosztom ekspertyzy rzeczoznawcy w kwocie 220 zł 82 gr (faktura k. 15), razem 4.068 zł 86 gr z ustawowymi odsetkami od dnia 09 października 2010 r. W świetle przedstawionych ustaleń i oceny prawnej żądanie to na podstawie art. 8 ust. 1 – 3 ustawy o sprzedaży konsumenckiej – wbrew odmiennej ocenie Sądu pierwszej instancji – było uzasadnione co do roszczenia głównego i w znacznej mierze w zakresie odsetek. Sąd Okręgowy zmodyfikował jedynie datę wymagalności świadczenia, uznając że jest nim dzień udzielenia przez pozwanego odpowiedzi na wezwanie przedsądowe do zapłaty dochodzonej obecnie kwoty, to jest 06 czerwca 2011 r. (pismo k. 8), ponieważ wcześniej powód realizował roszczenie o naprawę a dopiero pismem z dnia 20 maja 2011 r. określił wysokość świadczenia pieniężnego z tytułu wykonania zastępczego, o czym orzeczono zgodnie z art. 481 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 455 k.c. .

Z tych przyczyn uznając apelację za zasadną na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. oraz powołanych przepisów Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok, zasądzając świadczenie jak w punkcie 1 i oddalając je w zakresie roszczenia odsetkowego za okres od dnia 09 października 2010 r. do dnia 05 czerwca 2011 r., co uzasadniało także oddalenie apelacji w tym zakresie na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach procesu za obie instancje Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. oraz § 6 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2013 r. poz. 461 t.j.) i § 13 ust. 1 pkt 1 co do kosztów postępowania apelacyjnego. Na koszty te złożyły się w pierwszej instancji: opłata od pozwu 100 zł,

opłata za czynności adwokata 600 zł i opłata od pełnomocnictwa 17 zł, a w drugiej instancji: opłata od apelacji 204 zł i opłata za czynności adwokata 300 zł.